

PRZYGODA W MAŁDYTACH



Scenariusz: Agnieszka Ostrowska
Rysował: Paweł Błoński



Gmina Małdyty to wymarzone miejsce, mały raj na ziemi, który zachwyca swoim urokiem i zachęca do poznawania dzięki swojemu niepowtarzalnemu klimatowi. Przekazuję Wam, moi Drodzy, komiks w którym odnajdziecie ciekawe miejsca naszej Gminy. Przekonacie się sami, że tych skarbów jest znacznie więcej... Serdecznie zapraszam do odkrywania Gminy Małdyty i odnalezienia w niej swoich zakątków, do których będziecie wracać i które na zawsze pozostaną w Waszej pamięci.

Z pozdrowieniami
Wójt Gminy Małdyty
Marcin Krajewski

Tomku! Nareszcznie jesteś!

Jak minęła podróż? Opowiadaj!

Cześć babciu! Cześć dziadku!

To była pierwsza samodzielna podróż Tomka pociągiem.

MAŁDYTY

Ostatni miesiąc wakacji zamierzał spędzić u dziadków w Małdytach.

Następnego ranka.

Tomku, wychodzimy z dziadkiem do lekarza kilka ulic stąd. W kuchni na stole masz przygotowane śniadanie. Poradzisz sobie?

Taaak, babciu...

Tylko pamiętaj! Nikomu nie otwieraj drzwi i nie wychodź sam na zewnątrz. Po południu dziadek zabierze cię na ryby nad jezioro Sambród.

Zapowiadał się piękny sierpień...

Grrr Grrr

Co to było?!

Nim wróci babcia z dziadkiem, zanudzę się na śmierć...

Ośrodek Zdrowia w Małdytach.

Tymczasem w domu dziadków przy ul. Leśnej.

Kto tam jest?!

Grrr Grrr

?

Grrr Grrr



I tak Tomek, zapominając o tym, o co prosiła go babcia, chwycił za swój ulubiony kapelusz i wyszedł z domu.



Gdy dotarł do skrzyżowania, usłyszał głośny warkot silników.

ul. Kopernika
ul. Leśna

Ła!!!

Mapa prowadziła Tomka w tą samą stronę, w którą zmierzali motocykliści.

Po kilku minutach marszu Tomek dotarł na wielki plac, na którym zatrzymywali się motocy. Było ich tam jeszcze więcej, niż jechało ulicą!



Na placu znajdowała się scena, a obok niej odbywał się pokaz ekstremalnej jazdy na motorze.



A pokaz motocyklowy tak go zachwycił, że nawet nie zauważył, jak ktoś skrada się za jego plecami...



Tomek zapomniał już nawet o tajemniczej mapie. Z zaciekawieniem przyglądał się imprezie...



Ęj! Mój kapelusz!

... by wyciąć mu kawał.



Wracaj tu!



BOM

Ała!

Ojej! Nic ci się nie stało?

Dbamy o bezpieczeństwo ludzi bawiących się na Motopikniku.

Oglądałem pokaz motocyklowy, kiedy nagle ten dziwny brązowy stworek, który wcześniej wyskoczył ze skrzyni na strychu w domu dziadka, podbiegł i zerwał mi kapelusz z głowy! A potem wskoczył na motor i uciekł!

Przepraszam... Goniłem jednego żartownisia i przez przypadek na Pana wpadłem... A Pan jest strażakiem? Co tutaj robi straż pożarna?

A teraz na spokojnie opowiedz, co ci się przytrafiło.

He, he... Co za przygoda... mam coś dla ciebie. Proszę. Z tą kamizelką odbłaskową będziesz o wiele bardziej bezpieczny na drodze, niż z kapeluszem.

Ojejku! Ale odlotowa! A co to za statek na plecach?

Właśnie! Przypomniałem sobie o mapie skarbów! Muszę lecieć!

Nie zostajesz na Motopikniku?

Przyjdę tutaj po południu z dziadkiem. Dziękuję za kamizelkę! Do widzenia!

Pamiętaj, aby zawsze nosić ją, gdy wychodzisz na drogę. Uważaj na siebie mały!

To logo Gminy Małdyty. Zawiera 3 elementy charakterystyczne dla naszego regionu: na żółtym tle, symbolizującym rolnictwo, (rzepak i zboża), znajduje się Kanał Elbląski z płynącą po nim żaglówką oraz modrzew podkreślający piękno naszych lasów i rezerwatów przyrody.

Rola nieustraszonego poszukiwacza skarbów sprawiła, że Tomek już całkiem zapomniał o żartownisiu, który zabrał jego kapelusz.

Gdzieś tutaj musi być ukryty skarb...

Mapa zaprowadziła go pod budynek Urzędu Gminy.

Gdy Tomek podszedł do budynku, ujrzał w drzwiach znajomą mu postać z jego kapeluszem na głowie.



O nie! Tym razem mi nie uciekniesz!

Nagle z głębi korytarza rozległ się czyjś głos.

Dzień dobry, Tomku.

Zapraszamy! Wejdź do środka! W naszym urzędzie wszyscy są mile widziani!

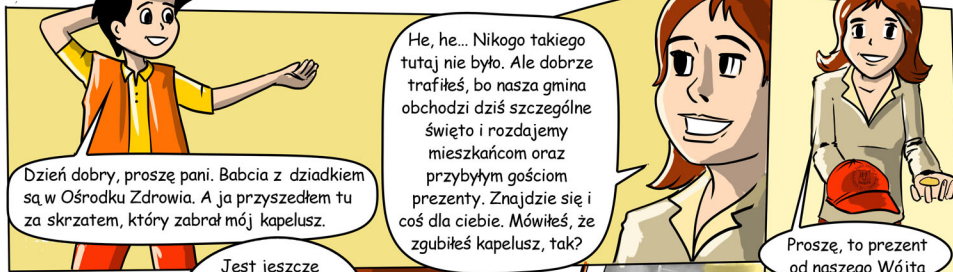
SALA NARAD



A gdzie są twoi dziadkowie?

Dopiero po dłuższej chwili Tomek poznał, kim jest tajemnicza pani, która знаła jego imię. Była to sąsiadka dziadków.

TU ROZWINIESZ ZAGŁĘ SWOICH MOŻLIWOŚCI



Dzień dobry, proszę pani. Babcia z dziadkiem są w Ośrodku Zdrowia. A ja przyszedłem tu za skrzatami, który zabrał mój kapelusz.

He, he... Nikogo takiego tutaj nie było. Ale dobrze trafiłeś, bo nasza gmina obchodzi dziś szczególnie święto i rozdajemy mieszkańcom oraz przybyłym gościom prezenty. Znajdzie się i coś dla ciebie. Mówiłeś, że zgubiłeś kapelusz, tak?

Proszę, to prezent od naszego Wójta



Jest jeszcze ładniejsza, niż moja! Dziękuję! A co to za ciekawa moneta?

Ciekawość związana z poszukiwaniem skarbów była jednak silniejsza niż rozważa, więc Tomek postanowił iść dalej z nadzieją, że wreszcie uda mu się znaleźć prawdziwy skarb.

To Grosz Małydycki, na szczęście. No, a teraz wracaj do babci i dziadka, bo jeszcze się zgubisz. Wieczorem przyjdźcie do mnie na poczęstunek. Opowiem ci historię o słynnym budowniczym Kanatu Elbląskiego. Nazywał się Georg Jacob Steenke i mieszkał kiedyś w Czulpie nad jeziorem Ruda Woda.





W drodze zatrzymał go opuszczony szlaban na przejeździe kolejowym. Odsunął się i z zachwytem oglądał pędzący torami pociąg.

A później mapa zaprowadziła go wprost na stadion sportowy.



A tam co się dzieje?



Ale fajnie! Muszę tu jutro wrócić i zagrać z chłopakami w piłkę!



Jakie ogromne rzeźby...

Te rzeźby to prawdziwe skarby...

To był wspaniały pomysł, żeby zorganizować w Małdytach plener rzeźbiarski w miejscu, gdzie kiedyś był tartak.



Mamo! Mamo! Patrz! Ktoś ubrał rzeźbie kapelusik.



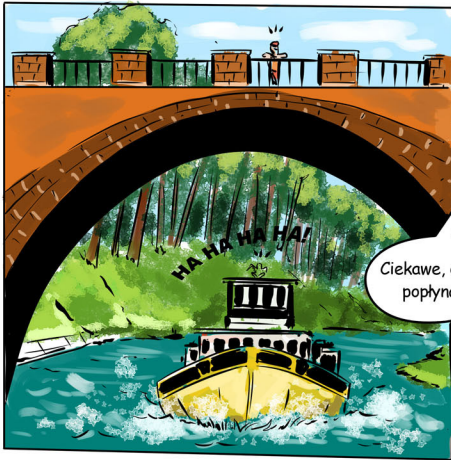
O! To znowu ty. Spodobał ci się mój kapeluszek?



Przestań ciągle robić mi kawały!



Ej, uważaj!



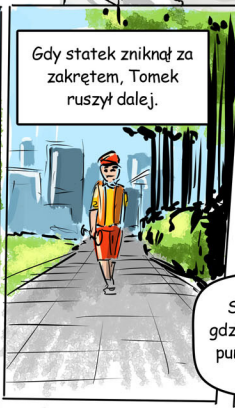
Ciekawe, dokąd popłyną...



Wygląda na to, że stoję nad tym słynnym Kanalem Elbląskim. Dziadek mówił, że kursują tędy statki...



Ah... Nie mogę się doczekać, kiedy dziadek zabierze mnie na taki rejs...



Gdy statek zniknął za zakrętem, Tomek ruszył dalej.



Skarb na pewno ukryty jest gdzieś w pobliżu tego ostatniego punktu zaznaczonego na mapie.



Mapa prowadziła przez zabytkową bramę.

Hmm... Zajazd pod Kłobukiem? A co to ten Kłobuk?



Tomek zachwycał się wspaniałą budowlą, gdy nagle podszedł do niego nieznamy mężczyzna...

Łał!

Witaj chłopcze.

Co ty tutaj robisz sam? Gdzie są twoi rodzice?



Przyjechałem na wakacje do babci i dziadka. Rano znalazłem na strychu mapę skarbów, która zaprowadziła mnie w to miejsce...



Pokaż, co to za mapa...

Hmm.. Mapa Skarbów Małdyt...?



Na tej mapie faktycznie zaznaczone są niemal wszystkie skarby Małdyt.

Naprawdę?

Tak! Tutaj jest Centrum Sportowo-Rekreacyjne w Małdytach. To wyjątkowe miejsce dla mieszkańców, bo odbywają się tutaj wszystkie najważniejsze imprezy Gminy Małdyty.



A nieopodal mieści się Urząd Gminy...

Byłem tam! Dostałem od Pana Wójta czapkę i Małdycki Grosz na szczęście.

To wspaniale! Tutaj znajduje się stadion sportowy. O, a tutaj jest Kanał Elbląski - jedyne miejsce na świecie, gdzie "statki pływają po trawie". Hmm... a teraz jesteśmy obok oficyny pałacowej z przełomu XVIII i XIX w. Zaraz, wydaje mi się, że mapa wskazuje też inny skarb...



Jakie wielkie drzewo!

To jedno z najstarszych drzew w gminie. Ponad 400-letni dąb Kłobuk.

Kłobuk?

Tak. Nazywamy go tak, bo czasem sypia tutaj małdycki duszek o imieniu Kłobuk. Zwłaszcza, jeśli wyścielimy mu pierzem dziuple.



Ja go widziałem! Całą drogę płała mi figle! I to on podarował mi tą mapę!

He, he, widać, że Kłobuk cię polubił. Widocznie chciał osobiście oprowadzić cię po Małdytach. W naszej gminie jest jeszcze mnóstwo innych ciekawych miejsc.



Tomek dreptał za uprzejmym Panem, gdy usłyszał znajomy mu śmiech...

A więc to ty jesteś Kłobuk...

HIA HA HA HA!

...i to się nazywa prawdziwa przygoda!

... A jego kapelusz w końcu się znalazł.

KONIEC



Gmina Małdyty
ul. Kopernika 10
14-330 Małdyty
Tel. 89 758 61 24
www.maldyty.pl
gmina@maldyty.pl



Znajdź nas na FB!

